

# OVENTROP i Kazimierz Mróz w synergii... od 25 lat

**Mam nadzieję, że nie jest nietaktem, iż zdradzamy, że w tym roku obchodzi Pan 25-lecie swojej pracy dla marki Oventrop. Warto więc zapytać, jak zaczęła się Pana przygoda z Oventropem? Kto kogo wybrał?**

Ja też mam taką nadzieję, ale głowy nie dam, zależy bowiem pod jakim kątem na 25 lat spojrzeć. Zawo-

dowo to szmat czasu owocujący wiedzą, doświadczeniem i kontaktami, z drugiej strony – kogo cieszy upływający szybko czas? Początki były całkiem zwyczajne – ogłoszenie prasowe, zgłoszenie, rekrutacja spośród ponad 60 zgłoszeń. Po kilku miesiącach telegram z informacją o wizycie ważnego gościa z firmy Oventrop na targach Instalexpo'92 i z prośbą

o spotkanie. Czy ktoś pamięta jeszcze, co to jest telegram? Pierwszą umowę spisaliśmy na odwrocie wizytówki. Czyli, że to pewnie ja zostałem wybrany, chociaż z racji, że była to jedyna aplikacja wysłana przeze mnie w życiu – to może ja wybrałem? Po 25 latach współpracy należy przypuszczać, że obie strony raczej są z tego wyboru zadowolone?



## **P**ozycja firmy Oventrop na początku lat 90. i dzisiaj...

Firma sprzedawała swoje produkty na rynku polskim już w końcówce lat 80., ale na dobre wystartowali w roku 1995. W Starych Babicach k. Warszawy ulokowała się spółka-córka Oventrop i przejęła obsługę kilku polskich klientów, którzy do tego czasu importowali nasze produkty bezpośrednio z Niemiec. Warto wspomnieć, że już wcześniej każdy

z nich kupował, korzystając z kredytu kupieckiego. Jeżeli fakt ten zestawimy z okolicznościami z tamtego okresu – gospodarczej niepewności, barier na granicach i całej masy innego rodzaju ryzyka – to należy docenić zaufanie, jakie właściciele firmy okazali nowym partnerom rynkowym. Liczone w setkach tysięcy marek salda zostały zresztą rozliczone do ostatniego feniga z chwilą przejęcia handlu przez spółkę polską.

## **Każda firma ma swoją specyfikę pracy, czy to ze względu na korzenie koncernu, czy też rodzaj produktów....**

Oventrop nie uległ trendowi dzielenia rynków na lepsze i gorsze, bądź bogatsze i biedniejsze. Każdy z produktów skierowanych na rynek jest wykonany z najlepszych dostępnych materiałów, w najnowocześniejszej technologii i w zgodzie z najnowszymi standardami techniki instalacyjnej. Katalog w wydaniu polskim jest co do zawartości identyczny z oryginałem, nawet jeżeli część z oferowanych produktów ze względów technicznych nie znajduje zastosowania na naszym rynku, a ceny innych wydają się być „przestrzelone”. Szacunek dla każdego klienta kupującego nasz produkt na własność oraz uczciwość w kontakcie z partnerami rynkowymi gwarantują sukces zawsze – niezależnie od tego, czy sprzedajemy gwoździe czy komputery. Tego się trzymamy i dobrze na tym wychodzimy.

## **Jakie były najbardziej newralgiczne momenty podczas Pana pracy – i te przyjemne, i te stresujące?**

Było ich tak dużo, że dam sobie spokój z próbą wyboru jakichś konkretnych.

**Chciałbym tylko podzielić się jedną refleksją. Fascynującym doświadczeniem jest być świadkiem i uczestnikiem jednoczesnego burzliwego rozwoju rynku, techniki instalacyjnej, komunikacyjnej, biurowej i każdej prawie innej – i móc w tych okolicznościach rozwijać fajną firmę z fajnym produktem. Poznać wielu fantastycznych ludzi, również konkurentów.**

Pierwsze raporty do centrali wysyłałem faksem z poczty głównej na Świętokrzyskiej, po odczekaniu w długiej kolejce. Takie wspomnienie chyba dobrze uzmysławia, co się tutaj – właściwie w ostatnich 25 latach – wydarzyło. Moje pokolenie branżowe jest pokoleniem szczęściarzy. Czasami było stresująco, czasami zabawnie, ale zawsze ciekawie.

## **Co uważa Pan za swój osobisty sukces zawodowy?**

Zespół. Najlepszy w Polsce.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia w kolejnych latach pracy. ■

**Na bazie budowanego konsekwentnie od tamtych czasów zaufania wykuła się obecna, mocna sytuacja rynkowa Oventrop. Jesteśmy – zwłaszcza w porównaniu z czołowymi naszymi konkurentami – firmą dość niewielką, ale nasze udziały rynkowe w głównych produktach na pewno są ponadproporcjonalne. Ten rok zresztą będzie dla nas pod każdym względem rekordowy. To zdecydowanie największa przyjemność związana z moim 25-leciem.**

